Reforma oświaty - cała wstecz

Kategoria: Aktualności
Opublikowano: wtorek, 24, maj 2011 10:51
Tadeusz Narkun
Odsłony: 2005

18 maja br. premier Donald Tusk spotkał się z przedstawicielami Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Głównym tematem był projekt nowelizacji ustawy o systemie oświaty. Według premiera proponowane zmiany w przepisach muszą być przejść przez długie konsultacje aby ostateczne propozycje zmian były jak najlepsze.

O spotkanie z premierem zabiegał związek, uprzednio negatywnie oceniwszy projekt ustawy. Dla związkowców najgroźniejszym zapisem było zlecanie realizacji zadań oświatowych, tj. przekazywanie szkół samorządowych fundacjom, stowarzyszeniom i związkom wyznaniowym. były zlecanie realizacji zadań oświatowych w ramach konsultacji społecznych - negatywnie zaopiniował projekt ustawy, zwracając uwagę na jego najgroźniejsze zapisy. Według ZNP, jednym z nich jest „zlecanie realizacji zadań oświatowych", czyli przekazywanie szkół samorządowych fundacjom, stowarzyszeniom i związkom wyznaniowym. Jak już kiedyś pisaliśmy, ZNP uważa, że może to doprowadzić do radykalnego urynkowienia szkół publicznych prowadzonych przez samorządy szkół publicznych, a przez to będzie to demontaż publicznej oświaty. Zaowocuje to przeniesieniem odpowiedzialności za edukację na rodziców oraz na organizacje działające w sferze pożytku publicznego.

- Strony uzgodniły, że jest potrzeba merytorycznej, spokojnej pracy nad poszczególnymi zapisami, tak byśmy nie utracili tego, co jest w tej ustawie najcenniejsze, ale także, by pośpiech nie doprowadził do „bylejakości" - komentował wyraźnie zadowolony z tego obrotu sprawy prezes ZNP Sławomir Broniarz.

Po spotkaniu prezydium ZG ZNP uznało, że w związku z zapewnieniem szefa rządu, nie zachodzą przesłanki do uruchomienia procedur przewidzianych w ustawie o rozwiązywaniu sporów zbiorowych.

Źródło: samorząd.pap.pl, znp.edu.pl

Komentarz

Edukacja od dawna znajduje się w orbicie moich zainteresowań i z coraz większym przerażeniem, ale i pewnością stwierdzam, że od lat nic się w niej nie zmieniło w sposób zasadniczy. Każde kolejne zmiany to tylko lifting przed- albo powyborczy. Od czasów komunistycznych na tzw. odcinku oświaty wciąż chodzi o to samo – o rząd dusz i głosy nauczycieli. Walczyli o to czerwoni, teraz robią to wszyscy bez względu na swoje barwy.

Pamiętajmy, w tej walce nie chodzi o jakość nauczania, o jak najlepszą jego organizację. Nie chodzi też o ucznia, który przecież jest najważniejszy. To jest bezwzględna walka o władzę, w której to co się „opłaci” zwycięża to co „trzeba”. Nie wróży to dobrze i paradoksalnie – właśnie ten stan najlepiej uzasadnia konieczność zmian. Właśnie dzięki takim spotkaniom wiem, że stowarzyszenia i rodzice powinni decydować o edukacji swoich dzieci.

Niestety, do tego trzeba odwagi, a kolejny rząd woli się wycofać. Przykre, ale prawdziwe.

Phoca PDF